KaeN, Dynamit (feat. Dedis)

mamy dziwki
mamy hajs
mamy kurwa gruby lans
zamknij kur* morde
dla mnie to nie żadne rap

kiedy ja wchodzę na bity
to wiedzą to suko, ze wchodzi tu tajfun
i dobrze to wiecie ziomale
ze nigdy ja tego nie robie dla lansu
sportowe te buty
na luzie se lecę
na głowie założony kaptur
z uśmiechem na buzi te panie witają kiedy sobie wchodzę do banku
nieważne raperze co tutaj posiadam
bo chyba by coebie złapała ta zgaga
dla dobrych ziomali
Hakuna matata
Bo tego pajaca co głupoty gada
To jedzie karawan
Terrorek jak Saddam
Gdy rymy tu sobie Jasonek układa
Zaraza zarażą
Zamiata wataha
Na rapach parada
Żenada, lambada
Kolego, pochodzę spod Karpat
I mówią ze ze mnie to łajdak
Że tego synonim tu chamstwa
Ja mówię ze to chyba prawda
Że całe to życie mi rap gra
I wraca jebana ta karma
I na drodze gniewu jak Mad Max
I czuje ze zdobyłem K2

Ten towar wyp* z butów
Tak jak dynamit
Uważaj żeby z planszy
Nie zmiotło ciebie tsunami
Wokół tyle hipokryzji
Pozbawionej reguł
Uważaj żeby za bardzo nie kusił ciebie Belzebub
Ten towar wyp* z butów
Tak jak dynamit
Uważaj żeby z planszy
Nie zmiotło ciebie tsunami
Wokół tyle hipokryzji
Pozbawionej reguł
Uważaj żeby za bardzo nie kusił ciebie Belzebub

[Dedis:]
(...)

Ten towar wyp* z butów
Tak jak dynamit
Uważaj żeby z planszy
Nie zmiotło ciebie tsunami
Wokół tyle hipokryzji
Pozbawionej reguł
Uważaj żeby za bardzo nie kusił ciebie Belzebub
Ten towar wyp* z butów
Tak jak dynamit
Uważaj żeby z planszy
Nie zmiotło ciebie tsunami

Wokół tyle hipokryzji
Pozbawionej reguł
Uważaj żeby za bardzo nie kusił ciebie Belzebub